Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 231 Kraków, środa 29 września 1920 Rocznik XXIX.

60 M miesięcznie z odsyłką

Zagranicą miesięcznie 80·— Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 3 M

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza nonparelem 2·50 Mk, w nadesłanem 7 Mk. Głosy publiczne po 10 Mk za wiersz.

Rokowania w Rydze

(PAT.) **Ryga**, 26 września.

Deklaracya delegacyi rosyjskiej

Łotewskie biuro prasowe donosi:

Dzisiaj o godzinie 1-wszej popołudniu Joffe zagaił drugie posiedzenie konferencyi pokojowej w Rydze. Porządek dzienny przewidywał deklaracye, jednakże za ogólną zgodą (przerwa w radio) czytając deklaracyę, która wczoraj została przyjęta przez wszechrosyjski centralny Komitet Wykonawczy (tekst tej deklaracyi jest skreślony następująco): Wojna podtrzymywana przez ententę grozi **kampanią zimową, która tak ciężko daje** się odczuwać. Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy uważa za swój obowiązek powziąć wszelkie kroki, by temu zapobiedz. Centralny Komitet jest zdania, że podstawą rychłego porozumienia powinno być **samostanowienie na wszelkich terytoryach. Niepodległość Ukrainy, Litwy i Białej Rusi, powinna być zapewniona przez obie strony**, tak przez Rosyę jak i przez Polskę, jak **również niepodległość Wschodniej Galicyi** powinna być uznana. Jako środek do wyrażenia uznania odnośnych narodów powinno być uznanie istniejących ciał, sejmu, parlamentu i kongresów sowieckich. Jednakże podstawa samostanowienia stałaby się niemożliwą, gdyby Polska delegacya odrzuciła nie podlegający dyskusyi fakt, że Ukraina i Białoruś wykazały już swoje samostanowienie w r. 1918. Pragnąc uniknąć zwłoki Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy upoważnia delegacyę sowiecką **do zawarcia niezwłocznej ugody**, stanowiącej podstawę do pokoju na następujących zasadach: 1) **Rząd rosyjski zrzeka się dawniejszych swoich życzeń dotyczących tak redukcyi jak i demobilizacyi armii polskiej.** 2) **Rosya gotowa jest podpisać tak zawieszenie broni jak i pokój zaznaczając, że granica polsko-rosyjska ma być położona znacznie dalej na wschód, niż to było postanowione przez Radę Ententy.**

Odrzucenie tych propozycyi oznaczałoby, że Polska zamierza odbyć kampanię zimową. — Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy podtrzymuje **ważność tych propozycyi na dziesięć dni**, jeżeli te propozycye nie zostaną podpisane do dnia 5 października, wówczas rząd sowietów **ma prawo zmienić swoje warunki.** Czyniąc taką ofiarę dla pokoju Rosya sowiecka uznaje władze tak rosyjskiego jak i polskiego ludu pracującego, który gotów jest bronić się sam, jeżeli Polska będzie chciała prowadzić wojnę dalej. Z tego powodu wszechrosyjski centralny Komitet Wykonawczy stwierdza, iż **nieuwzględnienie tych propozycyi istotnie rozstrzygnie kwestyę kampanii zimowej.**

Odpowiedź delegacyi polskiej

Po krótkiej przerwie wiceminister Dąbski oświadczył, że delegacya polska **przyjmuje z zadowoleniem wiadomość, iż Rosya zrzekuje się niemożliwych do przyjęcia warunków z Mińska i polska delegacya również pragnie jak najszybszego zawarcia pokoju.** Następnie pos. Dąbski odczytał polską deklaracyę pokojową. **Polska nie ma zamiaru ugruntowania swojej wielkości......** (przerwa w radio) **przez uciski innych narodów. Polska chce być czynnikiem...** (kilka słów nieczytelnych.....) tak ogólnego pokoju, jak i wolności narodów. Wyraża swoje przekonanie, iż tylko **porozumienie z Rosyą stanowi najlepszą gwarancyę przeciwko ponowieniu konfliktu.** Polska delegacya proponuje następujące zasady pokoju wstępnego: 1) **Obie strony wzajemnie gwarantują uznanie suwerenności, jak i niemieszanie się do spraw strony drugiej.** 2) **Granica terytoryum** (słowa nieczytelne) **nie pójdzie stosownie do pretensyi historycznych, lecz stosownie do interesów obu stron.** Sprawa narodowości, podlegająca dyskusyi na obu terytoryach ma być rozstrzygnięta na zasadach demokratycznych. 3) **Traktat winien oznaczać termin dla wolnego wyboru obywatelstwa czyto bolszewickiego, czy polskiego.** 4) **Polska zobowiązuje się zagwarantować rozwój językowy i wyznania mniejszości narodowościowych.** 5) **Obie strony wzajemnie zrzekają się wszelkich odszkodowań wojennych.** 6) Traktat winien oznaczyć termin (?). 7) Natychmiast po podpisaniu traktatu powinny być utworzone **komisye mięszane** celem bezzwłocznej wymiany internowanych osób cywilnych, a jeżeli możliwe również i jeńców wojennych. 8) Traktat winien określić **czas dla amnestyi Polaków w Rosyi i odwrotnie. Obie strony rozpoczynają natychmiast pertraktować o ogólny pokój.** 10) Natychmiast po podpisaniu traktatu winny rozpocząć się pertraktacye w sprawie konwencyi ekonomicznej. 11) Oparcie kwestyi obopólnej likwidacyi pretensyi na zupełnem uznaniu, iż **dla Polski nie powstaną żadne zobowiązania, ani ciężary z powodu dawnej przynależności do Rosyi.** Obopólne zrzeczenie się własności państwowej na terytoryum drugiej strony, zwrot wszelkich archiwów i przedmiotów sztuki, **wywiezionych z Polski od czasu jej rozbioru.** Przyznanie dla Polski prawa zwrotu za szkody powstałe przez rosyjską wojnę domową.

Stosownie do życzenia rosyjskiego, aby równocześnie postawić warunki dla pokoju wstępnego, jak i zawieszenia broni, **polska delegacya proponuje wyznaczenie linii dla zawieszenia broni natychmiast, skoro tylko warunki pokoju wstępnego zostaną przyjęte.**

Delegacya polska proponuje podjęcie pracy przez komisye celem przyspieszenia prac konferencyi.

Wybór komisyi rozejmowej

Po przeczytaniu polskiej deklaracyi Joffe zaproponował przerwę celem zbadania propozycyi i **natychmiastowe** ustanowienie komisyi celem ustanowienia linii demarkacyjnej dla zawieszenia broni.

Dąbski odpowiedział, że kwestya utworzenia rozmaitych komisyi mogłaby być łatwo załatwioną wieczorem na konferencyi prezydentów obu delegacyi.

Joffe zgodził się na to. O godzinie 3-ciej posiedzenie zostało odroczone. Następne posiedzenie dziś o godzinie 12-tej w południe.

Wczoraj wieczorem Dąbski oświadczył reprezentantom prasy, że **dysonanse znacznie się zmniejszyły i**

zbliżamy się do pokoju

Wszyscy członkowie zgodnie oświadczyli, że charakter posiedzenia w Rydze znacznie się różni od posiedzenia w Mińsku.

(Telegram powyższy jest uzupełnieniem doniesienia naszego korespondenta, które umieściliśmy w niedzielnym numerze. Red. „Naprzodu").

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 września.

Korespondent „Kuryera Porannego" podaje z Rygi obszerne sprawozdanie z piątkowego posiedzenia delegacyi pokojowej. **Joffe odczytał** podane już uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego (ispołkom), powzięte na posiedzeniu z 23 bm. Według tych uchwał osnową pokoju jest **zasada samostanowienia terytoryów spornych.** Polska i Rosya mają uznać **niezawisłość Białejrusi, Litwy, Ukrainy i Galicyi wschodniej.** W razie gdyby bezpośrednia zgoda okazała się niemożliwą, zaproponował Joffe **dla uniknięcia kampanii zimowej odroczenie kwestyi samostanowienia i bezzwłoczne podpisanie preliminarza pokojowego,** opartego na linii na wschód od Galicyi wschodniej i od linii Curzona. Joffe oświadczył wkońcu, **że warunki te są ważne tylko w razie przyjęcia ich do 10 dni.**

Imieniem delegacyi polskiej Dąbski w 11 punktach przedstawił **warunki polskie**, z których 4 najważniejsze są:

1) obopólne uszanowanie wzajemnej suwerenności,

2) rozgraniczenie terytoryalne nie na podstawie historycznej, lecz **na podstawie porozumienia,**

3) wzajemne wyrzeczenie się odszkodowania,

4) **bezpośrednie rozpoczęcie rokowań pokojowych.**

Równocześnie Dąbski zaproponował rozpoczęcie **prac komisyjnych**, co do których obaj przewodniczący delegacyi poprzednio już się porozumieli.

Na propozycye polskie Joffe miał dać odpowiedź **w sobotę.** Dotąd jednak **Warszawa nie ma informacyi**, czy i jak to posiedzenie się odbyło. Możliwe, że ministerstwo spraw zagr. otrzymało jakieś wiadomości z Rygi, ale z powodu wyjazdu ministra Sapiehy do głównej kwatery celem porozumienia się z Naczelnikiem państwa, żadnej wiadomości z ministerstwa nie udzielono.

Warszawa, 27 września.

Jutro albo pojutrze wyjeżdża z Gdańska druga część delegacyi polskiej do Rygi. Są to pp. pułk. Sołłohub, Russanowski z Wołynia, Pobjezierski i Zaleski, sekretarz osobisty p. Dąbskiego.

(PAT). **Ryga**, 27 września.

Były rosyjski minister wojny generał Poliwanow, który po przybyciu do Rygi zachorował ciężko na żołądek, zmarł dnia 25 bm. Z powodu tego wypadku doznały rokowania pokojowe, które były wyznaczone na wczoraj, **krótkiej zwłoki.** Najbliższe plenarne posiedzenie ma się odbyć w dniu 29 bm.

Konferencye w sprawie żydowskiej

Warszawa. (PAT) W sobotę odbyła się pod przewodnictwem wicepremiera Daszyńskiego konferencya wszystkich stronnictw żydowskich, która zajmowała się kwestyą wznowienia obrad polsko-żydowskich, jakie toczyły się już w czerwcu i lipcu br. Konferencye te miały na celu porozumienie pomiędzy politykami polskimi i żydowskimi. Wicepremier Daszyński zaznaczył, że przewodnią myślą jest doprowadzenie do porozumienia i zgodnego współżycia, opartego na obywatelskiem równouprawnieniu. Kroki które rząd musi przedsięwziąć, aby ten zamiar zrealizować, będą poczynione. Wojna trwająca siódmy rok skoncentrowała wszystkie siły państwa w celu obrony ojczyzny, a skutkiem tego wytworzyły się stosunki anormalne, które utrudniają wzajemne porozumienie. Po zawarciu pokoju prace w tym kierunku pójdą bardzo szybko. Ze strony żydowskiej podnoszono zgodnie, że przed przystąpieniem do tego ciężkiego zadania, dotyczącego położenia żydów, winno nastąpić usunięcie tej sytuacyi, która wytworzyła się w ostatnich tygodniach. Wiele wypadków doprowadziło do niesłychanie krzywdzącego zarzutu ludności żydowskiej, jakoby występowała wrogo przeciwko państwu polskiemu, które to zarzuty odbiły się tak tragicznie na położeniu żydów w terytoryach odzyskanych na wrogu. Wiceprezydent Daszyński zapowiedział, że podjęte będą w najbliższym czasie polsko-żydowskie obrady. W obradach brali udział posłowie do Sejmu: Grünbaum, Farbstein, dr Diamand, dr Löwenstein i dr Schipper, dalej pp. Kirschbaum, Sperling i Pryłucki.

Odwołanie sir Towera z Gdańska

Genewa. (PAT). „Tribune de Geneve" donosi z Londynu, że dotychczasowy komisarz Gdańska sir Tower nie powróci na swoje stanowisko. Następcą jego zostanie neutralna osobistość ze Szwajcaryi zachodniej lub Norwegii.

Litwa proponuje nawiązanie nowych rokowań

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 września.

Minister spraw zagranicznych Sapieha otrzymał od litewskiego ministra spraw zagranicznych Puricikisa notę z propozycyą **rozpoczęcia nowych rokowań.** Rząd polski dał **odpowiedź przychylną,** proponując prowadzenie rokowań w Suwałkach od 29 września.

Minister Sapieha o sytuacyi zagranicznej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 września.

Minister Sapieha przyjął korespondentów angielskich i amerykańskich, którym udzielił informacyi o sytuacyi zagranicznej. Co do rokowań w Rydze minister wyraził nadzieję, że **doprowadzą one do rozejmu i pokoju.** Co do dalszych zamiarów naczelnego dowództwa minister oświadczył, że pochód przeciw bolszewikom ma na oku tylko **cele strategiczne**, a niema na oku celów politycznych. W sprawie obszarów obecnie przez wojska polskie zajętych i co do ich przyszłych losów, to o tem powinien rozstrzygnąć **plebiscyt** w formie przyspieszonej, może **w obecności komisyj zagranicznych.**

Zdobycie Grodna — Przeprawienie się przez Niemen

(PAT.) Warszawa, 26 września.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 26 września:

Po ciężkich walkach zdobyliśmy Grodno, biorąc jeńców i materyał wojenny. Na północ od Niemna oddziały nasze ścigają nieprzyjaciela. Kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie na Lubicz odparto z wielkiemi dla niego stratami. Na przestrzeni Różany—Wołkowysk skonstatowano stopniowe wycofywanie się bolszewików za Szczarę. Na północ od Równa rozbiliśmy energicznym wypadem 19 brygadę dywizyi sowieckiej, która ostatecznie miała przeprowadzić akcyę w celu odzyskania Równa. Na północ od Wołczysk nasze oddziały osiągnęły Medyn i Toki, zmuszając nieprzyjaciela do odwrotu w kierunku północno-wschodnim. Na wschód od Zbrucza armia ukraińska w dalszym ciągu rozszerza swoje ugrupowania.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 27 września:

Na południe od Prypeci sytuacya bez zmiany. Na północ od Prypeci bitwa trwa dalej, bardzo dla nas pomyślnie. Nieprzyjaciel jest w pełnym odwrocie na całym froncie, stawiając jednakże często zacięty opór. Wojska nasze dochodzą do rzeki Szczary. Dalej na północ oddziały nasze przeprawiły się już przez Niemen.

W walkach wczorajszych wzięto 1300 jeńców, w tem dowódcę i adjutanta 48. pułku piechoty sowieckiej oraz komisarza pułkowego, cztery karabiny maszynowe, 8 dział, w tem dwa ciężkie, sztandar oraz tabory. Nasza kawalerya działająca na tyłach nieprzyjaciela osiągnęła rejon na północ od Lidy. Na Suwalszczyźnie litewska artylerya ostrzeliwała nasze placówki.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 września

Wedle wiadomości prywatnych wojska nasze **wkroczyły do Lidy i Oran.** W ten sposób osiągnięto ważne punkty komunikacyjne, co uniemożliwi bolszewikom przerzucanie sił w celu zaatakowania naszego lewego skrzydła.

Likwidacya moratoryum

Warszawa. (PAT) Z dniem 1 października rozpoczyna się w okręgu **krakowskiego sądu apelacyjnego ostateczna likwidacya moratoryów wojennych.** Niespłacone jeszcze pretensye z przed wojny oraz weksle wystawione przed dniem 1 października 1915 mają być spłacone w 4 ratach kwartalnych, których pierwsza przypada dnia 1-go października. Ażeby wierzycielom ze względu na wielką ilość takich weksli ułatwić dopełnienie formalności, przedłużyła rada ministrów rozporządzeniem z dnia 10 czerwca br. termin do wniesienia protestu z powodu nieuiszczenia sumy wekslowej na 80 dni. Ponieważ w ostatnich dniach powstały wątpliwości, czy przez to został przedłużony termin do przedstawienia takich weksli do zapłaty, przeto rada ministrów rozporządzeniem z 27-go września uzupełniła poprzednie rozporządzenie wyjaśniając, że **termin 30-dniowy służy nietylko do protestu, ale zarazem także do przedstawienia weksli do zapłaty.** Równocześnie wprowadzono jako dalszą ulgę w rozwikłaniu tych interesów, iż protest w tych wypadkach może być zastąpiony odpowiedniem pisemnem oświadczeniem dłużnika stosownie do art. 26 ustawy z 26 czerwca 1919. Postanowienia te mają zastosowanie od 1 października br.

Polska na konferencyi finansowej w Brukseli

Berlin. (PAT). Dzienniki donoszą z Brukseli: Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi przedstawiciel Polski minister skarbu Grabski zwrócił uwagę, że Polska od roku 1919 usiłuje przez przeprowadzenie szeregu zakreślonych podatków skonsolidować swoją sytuacyę finansową, atoli wynik gospodarki podatkowej nie wchodzi w rachubę wobec cyfr budżetu. Cały budżet polski wymagał w 9 miesiącach b. r. mniej więcej 48 miliardów marek. Co do przyszłych zobowiązań finansowych stoi delegacya polska na stanowisku, że zmniejszą się one po odpadnięciu kosztów materyałów wojennych. Także poprawa spodziewaną jest, gdy odpadnie potrzeba sprowadzania węgla górnośląskiego na wypadek, gdyby wyniki plebiscytu wypadły na korzyść Polski.

Bruksela. (PAT). Konferencya przyjęła wewnętrzny regulamin, poczem przedstawiciele poszczególnych rządów zaznajmiali konferencyę ze stanem finansów i przemysłu ich krajów. Delegacya polska omawiała **sprawę wojny toczonej przez Polskę w obronie wolności narodowej** i sprawę polepszenia kursu marki polskiej.

Trocki o położeniu Rosyi

Paryż. (PAT). „Echo de Paris" donosi ze Sztokholmu: Z mowy Trockiego o przesileniu transportowem wychodzą obecnie na jaw następujące cyfry co do położenia przemysłu rolnego: Wedle „Izwiestia" z 1513 fabryk było 109 unieruchomionych, 95 prc. robotników strejkuje przymusowo z powodu braku surowców. Ze względu na brak opału i na brak surowca, nędza gospodarcza jest bardzo wielka. 60 prc. całej produkcyi jest przeznaczone dla armii czerwonej. Z powodu ogólnego zastoju produkcyi istnieje tylko 12 prc. potrzebnych towarów. Spiski przeciwko rządowi bolszewickiemu trwają, tak samo jak i rozstrzelania na podstawie sądów wojennych. W jednym z numerów dziennika „Izwiestia" podane jest, że z powodu odkrycia spisku rozstrzelano 114 osób, a 15 skazano na roboty przymusowe. W Jekaterynburgu rozstrzelono 7 osób, a 16 skazano na roboty przymusowe.

Cziczerin przeciw Lloydowi George

Moskwa. (PAT)) Wobec **zerwania pertraktacyi angielsko-sowieckich** Cziczerin polecił swemu przedstawicielowi w Londynie, Krasinowi oświadczyć Curzonowi, że rząd sowiecki w żądaniu rządu angielskiego, aby Kamieniew opuścił Anglię widzi tylko **chęć przeciągania na nieokreślony termin** wznowienia stosunków pokojowych między Rosyą a Anglią. Podkreślając cały szereg ustępstw rządu sowieckiego celem stworzenia pokoju, Cziczerin konstatuje, że **rząd angielski świadomie nie chce dopuścić do stosunków pokojowych.** Dlatego też rząd sowiecki składa całą odpowiedzialność na rząd angielski.

Następca Kamieniewa

Londyn. (PAT) Następca Kamieniewa Riazanow przybył tutaj dnia 24 bm.

Orędzie Milleranda

Paryż. (PAT). Prezydent ministrów Leygues odczytał w Izbie deputowanych orędzie prezydenta rzeczypospolitej Milleranda, a następnie deklaracyę rządu. Izba uchwaliła 507 głosami przeciw 80 porządek dzienny z wyrażeniem zaufania dla rządu.

Cele polityki francuskiej

Poldhu. (PAT. Radio). Nowy prezydent francuskiej republiki Millerand opublikował pismo, w którem oświadcza, że naród francuski obstaje przy zasadach republikańskich, zaznaczając wierność względem sojuszników i zapowiada **skrócenie służby wojskowej.** Nowy premier Leygues wygłosił ekspose w Izbie zaznaczając, że będzie kontynuował politykę Milleranda. W polityce zagranicznej będzie dążył do ścisłego wykonania traktatu pokojowego i nie dopuści do redukcyi praw Francyi. Będzie dążył do wzmocnienia Ligi narodów, która ma się stać potężną organizacyą i zakończyć erę wielkiej wojny. Po dyskusyi nad polityką zagraniczną Izba znaczną większością uchwaliła dla Leyguesa wotum zaufania.

Niemcy wypuszczają jeńców bolszewickich

Berlin. (PAT). W odpowiedzi na doniesienia pism polskich i francuskich, że przez terytoryum polskie przewiózł rząd niemiecki tylko 12 tysięcy jeńców rosyjskich zamiast podanych 45 tysięcy, podaje biuro Wolffa: Faktycznie odtransportowano do dnia 22/9 morzem z Piławy, celem ominięcia tak zwanego korytarza, 39 tysięcy jeńców, koleją przez korytarz 12 tysięcy jeńców. W Prusach wschodnich znajduje się jeszcze tylko 454 chorych i 915 jeńców, przeznaczonych do oczyszczenia obozów, w których jeńcy bolszewiccy byli pomieszczeni.

Niemieckie długi

Bruksela. (PAT). Urzędowe niemieckie sprawozdanie z konferencyi brukselskiej zaznacza, że długi niemieckie wynoszą obecnie **240 miliardów marek**, ilość zaś papierów, nie mających istotnego pokrycia, rośnie nieustannie. Odszkodowanie będzie mogło być wyrównane tylko w towarach. Niemcy powinny w większej ilości, aniżeli przed wojną sprowadzać surowce i eksportować gotowe fabrykaty.

Nadzieja na uniknięcie strejku górników w Anglii

Poldhu. (PAT. Radio). Na zasadzie porozumienia między rządem a górnikami, skutkiem którego **strejk został odłożony na później,** przedstawiciele właścicieli kopalń i górników zebrali się wczoraj dla umówienia żądań robotników co do płacy. Konferencya uchwaliła wyznaczenie skali podwyższenia płacy w stosunku do powiększenia produkcyi. Dalszy ciąg konferencyi jutro.

Ugoda z robotnikami we Włoszech

Medyolan. (PAT). Zarządzone w sprawie robotników metalurgicznych referendum dało wyniki pomyślne dla ugody zawartej przy wybitnym współudziale Giolittiego. Zdaje się, że w najbliższym czasie nastąpi podjęcie pracy.

Ruch chłopski we Włoszech

Rzym. (PAT). „Avanti" donosi, że 15 tysięcy chłopów włoskich z chorągwiami i muzyką zebrało się w różnych miejscowościach pod Marsalą i obsadzili dwory.

Sytuacya ekonomiczna w Ameryce

Poldhu. (PAT. Radio). Do Stanów Zjednoczonych w sierpniu importowano towarów za 519 milionów dolarów, eksportowano za 584.

Poldhu. (PAT. Radio). Kilka większych firm amerykańskich, idąc za przykładem Forda obniża ceny samochodów. Spodziewają się **ogólnego spadku cen.**

Nowy Jork. (PAT). Spadek cen produktów żywnościowych przybiera tu coraz większe rozmiary. Wszystkie wielkie firmy towarowe **obniżyły swoje ceny od 10 do 20%.** Koła handlowe wypowiadają przekonanie, że **towary stanieją wkrótce na wszystkich rynkach światowych.**

—ooo—

Lud pracujący Krakowa żąda pokoju!

Olbrzymi wiec robotniczy

W niedzielę 26 września przedpołudniem odbyło się w Krakowie wielkie zgromadzenie ludowe w sprawie wojny i pokoju, zwołane przez krak. Radę robotniczą PPS i robotniczy Komitet Obrony Państwa. Olbrzymia ujeżdżalnia woj skowa przy ulicy Zwierzynieckiej zapełniła się szczelnie około 5-tysięczną rzeszą ludu pracującego Krakowa. Obrady miały przebieg entuzyastyczny. Przemówienia posłów socyalistycznych zwłaszcza ustępy o konieczności zawarcia szybkiego pokoju, nawiązania braterstwa międzynarodowego proletaryatu, okrzyki na cześć **Ignacego Daszyńskiego, przewódcy polskiej klasy robotniczej i Naczelnika Państwa Piłsudskiego, przyjmowane były przez zgromadzonych z zapałem.** Dawno już w Krakowie nie było tak imponującego i tak ożywionego zgromadzenia. Wybuchy oburzenia zrywały się, gdy mowcy piętnowali zdradziecką robotę reakcyi z endecyą na czele, spiskującej przeciw klasie robotniczej, jej przywódcom i ustrojowi demokratycznemu w państwie polskiem.

Zgromadzenie zagaił tow. poseł Dr **Bobrowski** podnosząc, że po dwumiesięcznych zapasach nieprzyjaciel został odparty. Nadszedł czas dla załatwienia kwestyi pokoju. Obroniwszy niepodległość, pomyśleć nam trzeba nad urządzeniem wewnętrznem państwa. Na wniosek mówcy wybrano prezydyum, złożone z tt. posła Bobrowskiego, Jasińskiego i Podleckiego. Sekretarzował tow. Heuberger.

Pierwszy zabrał głos tow. poseł **Czapiński.** Mowca złożył na wstępie oświadczenie w imieniu tow. Daszyńskiego, który zaproszony na wiec nie mógł z poważnych powodów przybyć. W najbliższych jednak tygodniach stanie tow. Daszyński przed wyborcami.

Następnie referent zaznaczył, że okres obrony kraju dobiega kresu. Lud pracujący polski pokazał, że umie bronić bytu niepodległego pań stwa. W walce tej **na pierwszy plan wybił się uświadomiony robotnik socyalista.** Przy jego poświęceniu i ofiarności ciężkie dzieło obrony państwa zostało dokonane. Nie po to jednak walczył robotnik, by rządy oddać reakcyi, ale dlatego, **by stworzyć Polskę ludową, socyalistyczną** (burzliwe oklaski). Mowca piętnuje zachowanie się reakcyi polskiej, która pod wodzą endecyi, w tym ciężkim dla państwa okresie, **rozbijała solidarność narodu.** Wódz narodowej demokracyi p. Dmowski uciekł z Warszawy do Poznania i tam organizował odrębną armię, by w chwi li, gdy bolszewicy zajmą Warszawę, zrobić **zamach stanu,** utworzyć rząd reakcyjny i obalić Naczelnika państwa (okrzyki oburzenia: precz z Dmowskim). Ale lud w Poznańskiem się budzi, i nie zniesie dłużej dyktatury tej reakcyjnej partyi.

Następstwem tej nikczemnej roboty zamachowej endecyi były znane zajścia wśród wojska w Toruniu i Grudziądzu. Mowca ostrzega reakcyę przed wszelkimi zamachami na socyalne prawa ludu i na demokracyę, gdyż lud roboczy na wszelki zamach reakcyi odpowie z bronią w ręku! (Burzliwe oklaski). Dziś jeszcze pp. Paderewski i Grabski oświadczają zagranicą, że Polska walczyć będzie wspólnie z Wranglem aż do obalenia bolszewików. Walczyliśmy o niepodległość Polski, i **nie mamy prawa szafować krwią i życiem polskiego żołnierza w obronie reakcyi rosyjskiej.** Wszelkie przeciąganie wojny w myśl interesów tej reakcyi byłoby zbrodnią. Kraj wyniszczony potrzebuje pokoju.

Następnie przemawiał tow. Dr **Marek.** Mowca stwierdził, że Niepodległa Polska powstała nie z łaski mocarstw Europy, **ale dzięki swej mocy.** Lud roboczy miast wyrzucił obce władze z polskiej ziemi, i rozbroił zaborcze wojska. Traktat wersalski dał nam „wolność", gdyśmy już ją sami zdobyli. „Rada Najwyższa", która oddała Czecho-Słowacyi bez walk i kłopotów ziemie do niej należące i nienależące, dla Polski nie okazała życzliwości, Gdańska Polsce nie oddano, linii Wisły nieuregulowano, Śląsk Cieszyński podzielono niesprawiedliwie, oddając **160.000 ludu polskiego pod jarzmo czeskie.** Na Śląsku Górnym pod okiem koalicyi, Niemcy wichrzą, a Anglia wygrywa wszelkie atuty na korzyść Niemców. **Straciliśmy Śląsk Cieszyński, Warmię i Mazury, a Śląsk Górny w znaku zapytania.** Zamiast przyznać Polsce **te rdzennie polskie ziemie, rzucono je na pastwę walk wewnętrznych.** Bo koalicya, to nie sojusz ludów, ale **kapitalizmów, które przedewszystkiem swoje zabezpieczają interesa.** Śląska Górnego, gdzie robotnik polski pracuje, **wydrzeć sobie nie damy!** (Burzliwe oklaski).

Wojna musi ustać w interesie całego świata. **Zemsta i nienawiść nie mogą dłużej kierować życiem narodów.** Pokój jest warunkiem naszego rozwoju. **Polityka gwałtu runęła w gruzy** (Niemcy). Miłość, a nie nienawiść, wyrównać może sprzeczności narodów. Wojna nie podniosła poziomu moralnego, ale **obniżyła poziom etyczny,** siejąc demoralizacyę młodzieży i zdziczenie. **W interesie ludzkości i kultury należy wojnę zakończyć.**

Wojna postawiła na porządku dziennym wielkie zagadnienia społeczne. Chodzi o to, czy robotnik ma nadal pozostawać w niewoli kapitału, czyteż ma zostać wolnym politycznie i ekonomicznie obywatelem. We wszystkich państwach wzmocniły się dążenia **do przemiany ustroju społecznego.** Wolność nie może zatrzymać się u bram fabryki. Robotnik musi być dopuszczony do udziału w kierownictwie produkcyą. We Włoszech robotnicy rozpoczęli wielką akcyę społeczną i pozajmowali fabryki. Za pośrednictwem rządu włoskiego doszło do porozumienia i robotnicy dopuszczeni zostaną do udziału w kontroli nad regulowaniem produkcyi. I w Polsce PPS przedłożyła Sejmowi i rządowi projekt o **Radach fabrycznych,** które uczynią ro botnika i ekonomicznie wolnym obywatelem.

Wojna zachwiała międzynarodowem braterstwem klasy robotniczej. Gdy robotnik obejmie ster produkcyą, utworzy się nowy system wymiany. Sprawy ekonomiczne pomiędzy narodami będą rozstrzygane **w sposób pokojowy.** Ponad wszystkiem górować będzie uczucie braterstwa. **Wyzwolona ekonomicznie klasa robotnicza urzeczywistni braterstwo ludów** (gorące oklaski).

Następnie uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Zebrani w dniu 26 września obywatele m. Krakowa na wiecu publicznym stwierdzają, że niezachwianie stoją na stanowisku obrony kraju wobec wszelkich prób naruszenia ciężko wywalczonej niepodległości republiki polskiej; stwierdzają dalej, że w krytycznej dla Polski chwili, gdy wróg stanął już przed Warszawą, lud polski ze zorganizowanym robotnikiem-socyalistą w pierwszych szeregach mężnie i ofiarnie stanął do boju w obronie zagrożonego bytu Rzeczypospolitej. Za bohaterską obronę wolności Polski składają żołnierzowi polskiemu i jego Wodzowi naczelnemu J. Piłsudskiemu hołd, zaś reprezentantowi ludu roboczego w rządzie Ignacemu Daszyńskiemu wyrażają uznanie za skuteczne zorganizowanie i przeprowadzenie dzieła obrony. Zebrani z oburzeniem i pogardą piętnują te partye reakcyjne, które z Narodową Demokracyą w chwili najkrytyczniejszej dla Polski, rozbijając armię, podkopując autorytet Wodza i przygotowując zamach stanu przy pomocy t. zw. rezerwowej armii poznańskiej, torowały sobie drogę do objęcia władzy w państwie w celu podeptania demokratycznych praw obywatelskich, zniweczenia osiągniętych zdobyczy spo łecznych oraz zatamowania dalszego rozwoju społeczno-demokratycznego ludu pracującego. Nie zawahały się one postawić na kartę samo istnienie Rzeczypospolitej, by osiągnąć swe uroszczenie, egoistyczne cele partyjne. Wszelką pró bę zamachu na prawa ludu polskiego i jedności Rzeczypospolitej lud pracujący polski potrafi siłą odeprzeć.

Zebrani domagają się od rządu energicznej i stanowczej akcyi pokojowej. Gorąco polecają swemu przedstawicielowi w rządzie tow. Daszyńskiemu oraz soc. posłom sejmowym, aby użyli wszystkich możliwych środków celem osiągnięcia szybkiego, sprawiedliwego pokoju, opartego na uszanowaniu prawa narodów do stanowienia o sobie i nieinterwencyi tak w spra wach polskich, jak rosyjskich. Do pokoju tęskni kraj cały; wszelkie zaś próby reakcyi polskiej sparaliżowania dzieła pokoju w celu połączenia się z reakcyą rosyjską celem odrestaurowania Rosyi carskiej, piętnują zebrani jako akcyę szkodliwą i nawet groźną dla Polski i demokracyi.

Zebrani przesyłają ludowi roboczemu obu Śląsków, walczącemu o swe wyzwolenie braterskie pozdrowienie i szczere obietnicę wszelkiej pomocy.

W sprawach wewnętrznych zebrani domagają się ukrócenia samowoli reakcyjnych żywiołów w kraju, pragnących wykorzystać chwilę zwycięstwa dla porachunku z żywiołami postępowymi i radykalnymi w kraju, jako rzekomo „bolszewickimi", od Sejmu żądają szybkiego uchwalenia demokratycznej, jednolitej konstytucyi, wydatnego zaopatrzenia rodzin powołanych i inwalidów i następnego rozwiązania się celem przeprowadzenia nowych wyborów."

Gorącem przemówieniem, wzywającem klasę robotniczą do solidarności pod sztandarem PPS i okrzykiem na cześć partyi i Niepodległej pol-

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„Weteran"**, komedya w 3 aktach C. Haddon—Chambersa'a, przekład Ryszarda Ordyńskiego.

(H) Równocześnie z wojenną tragedyą oryginalną w Bagateli — wojenna komedya angielska w teatrze im. Słowackiego. Jak przed dwoma tygodniami para sztuk pikantnych w obu tych teatrach, tak tym razem para sztuk wojennych uzmysławia niższą wartość swojskiej produkcyi teatralnej w porównaniu z majsterstwem zagranicznej.

Odrazu jednak trzeba zaznaczyć, że „Weteran" jest sztuką wyłącznie dla inteligentnej publiczności, dla smakoszów eleganckiego dyalogu. Bo miarowy dyalog, świetnie prowadzony, pełen finezyi, ubarwiony dyskretnie humorem i dowcipem anglo-saskiego gatunku, iskrzący się paradoksami — właściwy angielskiej komedyi salonowej — stanowi główną wartość sztuki Chambersa, wolnej zupełnie od tego wszystkiego, co się zwie żywą akcyą, skomplikowaną intrygą, komizmem sytuacyjnym, a wolnej również od żądła satyry społecznej czy obyczajowej. Siedzi sobie człowiek w wygodnym fotelu i, nie doznając żadnych silnych wstrząśnień ni głębokich wzruszeń, czując wprost, jak nerwy wypoczywają, przypatruje się obrazkowi z życia rodziny dżentelmeńskiej, której „respectability" jest właśnie zagrożona z powodu długów i zupeł nego braku dochodów. Dziś jeszcze jest kaczka na stole, za ostatnie niemal szylingi, z drobnych oszczędności siostrzenicy, ale jutro, co będzie jutro? Mister Blinn Corbett był niegdyś kapitanem w południowej Afryce, ale odbiwszy żonę pułkownikowi musiał z wojska wystąpić i odtąd para ta żyje z lekkomyślną beztroską z dnia na dzień — na kredyt. Kredyt ma, bo tak elegancki dom musi mieć kredyt, zwłaszcza, że mister Corbett ma wiecznie jakieś nadzwyczajne pomysły, obiecujące się stać złotodajnemi. Oczywiście są to wszystko bańki mydlane, bo mister Corbett jest przepysznym typem blagiera, który sam się upaja swoją blagą. Ale przyszedł wreszcie moment, że już blaga dłużej starczyć nie może i egzystencya na niej zbudowana grozi zawaleniem się, jak domek z kart. Wszystkie nadzieje opiera teraz p. Corbett na dwóch rachubach: na wydaniu Zuzi, siostrzenicy żony, za bogatego młodzieńca i na tem, że jego samego przyjmą napowrót do wojska, gdyż rzecz dzieje się w roku 1914, tuż po wybuchu wojny. Ale obie nadzieje nie chcą się ziścić. Mistress Guildford, matka owego młodzieńca, trzyma go krótko i nie pozwala mu na ożenek bez posagu, a ex kapitana nie chcą przyjąć napowrót do wojska, jako za starego. Wkońcu jednak mama Guildford mięknie, gdy jej synek wstąpi jako ochotnik do oddziału lotniczego, a pani Corbett uzyskuje od generała, który niegdyś z nią flirtował, protekcyjne reaktywowanie męża w randze kapitana. — Wszystko się dobrze kończy w sposób tak banalny, jak tego wymaga teatr angielski.

Konwersacyjna ta komedya była bardzo dobrze zagrana. Rolę tytułową grał p. Jednowski, który doskonale całość wyreżyserował, a sam ucharakteryzował się wybornie za jakiegoś Kitchenera czy Douglas Haigh'a. Co do pojęcia tej roli mam jednak odmienne od niego zdanie; wydaje mi się, że nic dalszem nie powinno być od kapitana Corbetta, miłego blagiera i lekkoducha, jak ów żółciowy pierwiastek zrzędności, który p. Jednowski do tej roli wprowadził; wydaje mi się, że Corbett nie zrzędził zgoła, a puszcza tylko fale blagi.

Zupełnie trafnie pojęła p. Bednarzewska rolę jego żony i stworzyła doskonały typ przeciętnej Angielki. Młoda para, Zuzia i dryblas Henryk Guildford, znalazła świetnych wykonawców w p. Lityńskiej i p. Brackim. Rolę mamy Guildford pojęła p. Rotterowa jako bardzo dystyngowaną damę i w tym typie zagrała ją bez zarzutu; mnie się jednak zdaje, że ta energiczna kobieta powinna być raczej typem dorobkiewiczowskim, bez dobrych manier, typem komicznym, na to wskazuje niejedno w tekście sztuki i tak byłoby zakończenie zrozumialsze. W rolach kamerdynera i panny służącej stanowili p. Orwid i p. Dobrzańska wyborną parę, pełną uroczystej godności i dyskretnego komizmu.

skiej Republiki socyalistycznej — zakończył tow. poseł Dr Bobrowski obrady zgromadzenia.

Po krótkiem przemówieniu dwóch tt. robotników, którzy domagali się przeprowadzenia w Sejmie konstytucyi, zrealizowania reformy rolnej i rozwiązania Sejmu, ze śpiewem Czerwonego Sztandaru na ustach zgromadzeni opuszczali miejsce zgromadzenia.

Angielska Partya Pracy a PPS

Na ręce tow. A. Dębskiego w Londynie sekretaryt angielskiej Partyi Pracy nadesłał następujący kwestyonaryusz, przesłany następnie przez towarzysza Dębskiego do CKW partyi naszej:

Wielce Szanowny Towarzyszu!

Rada wykonawcza przeczytała expose Polskiej Partyi Socyalistycznej i z radością wysłuchała referat Pański wczorajszy, jak również odpowiedzi, które Szanowny Pan dał na szereg zapytań. Mamy wrażenie, że istnieje poniekąd nieporozumienie między Rosyą a Polską, jak również między PPS i ogólnem ciałem sfer robotniczych i socyalistycznych w Europie — i wszystko co może być zrobione celem usunięcia tego nieporozumienia, będzie radośnie przyjęte.

W tym celu i wedle wczoraj przyjętych zasad, dajemy poniżej szereg pytań, zaadresowanych bądź do Pańskiej Partyi, bądź też do Rządu i wyrażamy nadzieję, że Pan będzie mógł otrzymać jasne i określone odpowiedzi, dla informacyi Partyi Robotniczej w Anglii.

1. Czy jest możliwem otrzymać od Rządu Polskiego oraz PPS deklaracyę: że nietylko żądają niepodległości od Rosyi sowieckiej, ale także od każdego mocarstwa, włącznie mocarstw Ententy, i że żądają absolutnej niezależności oraz nieinterweniowania, czy to militarnie, czy też dyplomatycznie, ze strony któregokolwiekbądź z wielkich mocarstw?

2. Czy może Pan otrzymać deklaracyę zgodną z opinią Rządu polskiego, że jeżeli mocarstwa Ententy ich porzucą, podejmą swobodnie rokowania z Rosyą Sowiecką i że pokój w szybkim czasie będzie zawarty?

3. Czy Polska już wyznaczyła Rosyi Sowieckiej warunki pokoju, który Polska uważałaby za możliwy do przyjęcia, a jeżeli nie, to dlaczego?

4. Jest wiadomem, że PPS absolutnie nie zgadza się na jakikolwiek warunek Sowietów, któryby żądał rozbrojenia częściowego w Polsce. Jaką siłę militarną ma więc Polska zatrzymać na przyszłość, według PPS?

5. Jaki jest program, sformułowany przez PPS wobec pokoju demokratycznego?

6. Czy Rząd Polski, w celu rychlego pokoju, zgodził się na linię Curzona włącznie z koncesyami przyrzeczonemi przez Moskali, jako na przyszłą granicę Polski?

7. Jeżeli Polska na linii Curzona ani propozycyi rosyjskich nie przyjmie, jaką linię graniczną proponuje?

8. Czy Polska ma zamiar uznać całą niezawisłość Litwy oraz Galicyi Wschodniej w ramach ich granic, etnograficznych?

9. Czy Polska przestanie troszczyć się o Sawinkowa oraz o jego kontrrewolucyjnych zwolenników?

10. W interwiewie marszałka Piłsudskiego, podanym w „Times" jest powiedziane w sprawie linii defenzywnej, że skoro Ententa nic nie zrobiła, aby zatrzymać bolszewików na linii wybranej przez Polaków, to opinia ogółu domaga się prawa naznaczenia takiej linii, na której obrona będzie możliwą.

Czy PPS zgadza się z tem zdaniem?

11. Mamy informacye, że w grudniu 1918 r. kiedy to p. Moraczewski był prez. min. Rosya Sowiecka ofiarowała pokój Rządowi Polskiemu Odpowiedź nie nadeszła, a misya Czerwonego Krzyża Rosyjskiego pod przew. p. Wesołowskiego, została zamordowana przez polskie władze policyjne;

a) czy ta informacya zgadza się z prawdą?

b) Jeżeli tak, to czy ci policyanci poszli pod sąd wojenny?

c) Jeżeli tak, to jaki był rezultat tego sądu?

12. Czy jest prawdą, że 22 grudnia 1919 roku Rząd Sowietów powtórnie ofiarował pokój, i że znowu Rząd Polski nie zareagował?

13. Czy jest prawdą, że 20 stycznia 1920 roku nota podpisana przez Lenina, Trockiego i Cziczerina posłaną została do Warszawy, uznająca niepodległość Polski oraz prawa jej do wybrania jakiejkolwiek formy rządowej i proponująca pozatem Polsce, ażeby doszła do porozumienia w kwestyi terytoryi należących do Litwinów, Rusinów oraz Białorusinów wtedy okupowanych przez Polskę? Czy jest prawdą, że ta nota została bez odpowiedzi?

Pierwsze cztery pytania są dość naglące, o tyle, że odpowiedzi mogą mieć bezpośredni rezultat na utorowanie drogi do pokoju. Radzilibyśmy więc, odpowiedzi te przesłać kablem.

W. Adamson, przew. Rady Wyk. **Bramley** i dwa podpisy nieczytelne.

* * *

Na pytania powyższe CKW odpowiedział, jak następuje:

Warszawa, 23 września 1920.

Do Zarządu Labour Party
na ręce tow. tow. Adamsona i Bramleya.

Szanowni Towarzysze!

Tow. Al. Dębski przesłał nam zapytania, wystosowane przez Was do Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partyi Socyalistycznej. Z chęcią udzielamy na nie odpowiedzi kolejno według punktów, sformułowanych w Waszym liście:

1. Polska Partya Socyalistyczna stała zawsze i stoi nadal na stanowisku całkowitej niepodległości Polski wobec wszystkich bez wyjątku mocarstw, a więc także Ententy. Będziemy, jak dotychczas, zwalczali bezwzględnie wszelkie próby mieszania się do spraw wewnętrznych naszego kraju niezależnie zgoła od tego, z jakiej strony takie próby pochodzić mogą i jakie przybiorą formy.

2. Od chwili, gdy Rosya sowiecka odmówiła udania się na konferencyę londyńską, Polska wszczęła bez najmniejszego udziału Ententy rokowania bezpośrednio z Rządem Sowietów. W pierwszych dniach sierpnia została wysłana delegacya z propozycyą rozejmu, który Rząd Sowietów odrzucił; od połowy sierpnia trwały narady pokojowe w Mińsku Litewskim, skomplikowane na skuteż żądania przez Rząd Sowietów, by delegacya polska wystarała się o pełnomocnictwa dla rokowań równoległych z Ukrainą Sowiecką; świeżo wreszcie rozpoczęły się pertraktacye w Rydze. Fakty te wskazują, że polityka polska wkroczyła już zupełnie samodzielnie na drogę pokojową, nie zrywając wcale sojuszu z mocarstwami Zachodu. O interwencye Ententy prosił w swoim czasie gabinet p. Grabskiego po jego zaś upadku powstał dopiero Rząd obecny pod kierunkiem Witosa i Daszyńskiego, Rząd, zdecydowany na zawarcie samodzielnie sprawiedliwego pokoju z Rosyą Sowietów.

Dodamy, że PPS od szeregu miesięcy prowadziła energiczną kampanię na rzecz samodzielnych rokowań pokojowych Polski z Rosyą.

Szybkość pokoju i wogóle dojście do niego zależy w równej mierze od Rzeczypospolitej Polskiej, jak i od Rosyi Sowietów.

3) Przedstawiciele Rządu oświadczyli nam, że delegacya polska w Rydze przedstawi pozytywne i konkretne warunki pokoju, których treść zostanie podana do wiadomości publicznej.

4. Polska Partya Socyalistyczna, jako wyrazicielka klasowego ruchu robotniczego, jest zwolenniczką powszechnego rozbrojenia wszystkich państw, a więc i Państwa Polskiego i zastąpienia armii stałej przez milicyę ludową. PPS nie może się zgodzić na jednostronne zmniejszenie siły militarnej Polski przy niezastosowaniu tego warunku do krajów sąsiednich Polityka militarna Rosyi Sowietów wobec Ukrainy, Kubania, Aserbejdżanu, Gruzyi nie daje gwarancyi, czy Rząd Rosyjski nie zamierza wykorzystać ewentualnego częściowego rozbrojenia Polski dla celów zdobywczych. Niedawny pochód na Warszawę odsłonił z dostateczną jasnością imperyalistyczne oblicze polityki sowieckiej. W przyszłości siła wojskowa Polski zależeć musi od sytuacyi międzynarodowej postępów ruchu robotniczego w całej Europie i od siły zbrojnej sąsiadów.

5. Program pokojowy PPS został sformułowany szczegółowo i przesłany do Zarządu Labour Party w memoryale naszym z dn. 16 sierpnia rb U podstawy jego leżą zasady: niepodległości Polski i niewtrącania się do jej spraw wewnętrznych przez Rosyę, nieinterweniowania Polski w sprawach wewnętrznych Rosyi, ustalenia granic Polski i Rosyi zgodnie z linią etnograficzną i według woli ludności zainteresowanej, samostanowienie narodów, zamieszkałych pomiędzy Polską a Rosyą.

6. i 7. PPS odrzuca linię Curzona, jako przyszłą granicę Polski, ponieważ linia ta nie odpowiada linii etnograficznej. Z tego samego motywu, a także z uwagi na trwałość pokoju Rząd, nie zgadzając się na linię Curzona, dąży do osiągnięcia linii porozumienia, zgodnej z zasadą narodowości i ma nadzieję, że dążenie to urzeczywistni. PPS uważa linię Curzona za próbę narzucenia Polsce nieopartego na żadnej zasadzie politycznej albo choćby strategicznej pomysłu obcej dyplomacyi.

8. Rząd Polski uznał niepodległość Litwy „de facto" w lipcu roku bieżącego. PPS dąży do tego, by Polska uznała tę niepodległość bez zastrzeżeń w granicach etnograficznych. Rząd — według zapewnień, udzielonych nam, gotów jest to uczynić. Zastrzegamy się, że granice etnograficzne Litwy nie pokrywają się wcale z granicami, ustalonemi w traktacie pokojowym między Litwą a Rosyą z dnia 12 lipca r. bieżącego. PPS uważa traktat ten za imperyalistyczny i sądzi, że ludność Ziemi Wileńskiej i Grodzieńskiej ma prawo sama rozstrzygnąć o swoim losie.

Co się tyczy Galicyi Wschodniej — po raz pierwszy słyszymy o propozycyi uznania jej niepodległości. Kraj ten stanowi teren mieszany pod względem narodowościowym, nie jest bynajmniej odrębną całością etnograficzną. PPS pragnie rozstrzygnąć losy Galicyi Wschodniej w drodze porozumienia z ludem ukraińskim. — PPS nie odrzuca wcale myśli o rozgraniczeniu polskiego i ukraińskiego stanu posiadania w Galicyi Wschodniej, rozgraniczenie takie przypuszcza jednak istnienie wolnej i niepodległej Ukrainy. Do Rosyi Galicya Wschodnia nie należała nigdy, Rosyan tam niema, i o prawach Rosyi do tego kraju nie może być mowy. Sztuczne tworzenie niepodległej Galicyi Wschodniej byłoby nieuzasadnioną bałkanizacyą południowego wschodu Europy. Zresztą plan utworzenia takiego państwa i ze względów gospodarczych wydaje się nam niemożliwym do przeprowadzenia, gdyż Galicya Wschodnia stanowi zbyt małe terytoryum dla samodzielnego życia ekonomicznego.

9. PPS, jak oświadczaliśmy nieraz, walczy przeciwko wszelkiej myśli o interwencyi w sprawach wewnętrznych Rosyi i nie ma nic wspólnego z akcyą Sawinkowa i jego zwolenników. Przedstawiciele Rządu zapewniali nas, że Polska nie przejęła na siebie żadnych zobowiązań wobec rosyjskich stronnictw kontrrewolucyjnych.

10. Stanowisko PPS zostało sformułowane powyżej. Interwiewy dziennikarskie nie decydują ani o polityce PPS ani Rządu.

11. W grudniu 1918 r. za rządów gabinetu tow. Moraczewskiego nie było wojny między Polską a Rosyą, a więc nie mogło być także propozycyi pokojowych. Zaszła ostra wymiana not w sprawie uregulowania stosunków wzajemnych, posuwania się naprzód wojsk rosyjskich w okolicy Wilna, losu obywateli polskich, uwięzionych w Rosyi. Kroki wojenne rozpoczęły się dopiero w styczniu 1919 roku, kiedy wojska Sowietów, okupując terytorya okręgu Wileńskiego, bezwarunkowo nie rosyjskie, podeszły do granic dawnej Kongresówki. Misyę rosyjskiego Czerwonego Krzyża wydalono z Polski na skutek tego, że przyjechała ona bez zgody Rządu Polskiego. — Członkowie misyi zostali aresztowani — bez wiedzy Rządu, naturalnie — przez żandarmów i żołnierzy w pobliżu miasteczka Łapy, na linii, zajmowanej wówczas przez niektóre oddziały tworzącego się dopiero wojska polskiego. Było to w kilka tygodni po wyparciu okupantów niemieckich, wśród panującego w tej okolicy kraju chaosu powszechnego. Dwóch głównych uczestników zabójstwa odebrało sobie życie, inni odpowiadali przed sądem i zostali skazani na karę więzienia.

12 i 13. W grudniu roku 1919 Rząd Sowietów zwrócił się do Rządu Polskiego z propozycyami pokojowemi. Ówczesny polski gabinet ministrów, opierając się na wskazówkach Ententy odrzucił myśl rokowań. W styczniu 1920 roku Rosya ponowiła swe propozycye. Stopniowo wywiązała się wymiana zdań, która jednak została przerwana na skutek sporu o miejsce ewentualnych pertraktacyi. PPS atakowała bezwzględnie gabinety, kierujące wtedy losami kraju, zwalczała je bardzo ostro w Sejmie, w prasie i na zgromadzeniach publicznych, wysuwając z całą energią hasło sprawiedliwego pokoju. Owe gabinety ministrów wyrażały opinię żywiołów reakcyjnych, Rząd obecny nie może ponosić odpowiedzialności za politykę swoich poprzedników.

W ten sposób, Towarzysze, wyczerpaliśmy wszystkie Wasze zapytania. Pragniemy jeszcze podkreślić, że kierujący dzisiaj Polską gabinet

ministrów nie jest rządem socyalistycznym, ale koalicyjnym, i PPS również nie jest stronnictwem rządzącem. Rządu zatem i PPS utożsamić ze sobą nie można, ani też czynić klasy robotniczej odpowiedzialną za wystąpienia i postępki ministrów poszczególnych. Polską Partyę Socyalistyczną reprezentuje w Rządzie wyłącznie tow. Ignacy Daszyński, inni ministrowie należą do różnych stronnictw chłopskich i burżuazyjnych.

Na zakończenie my z kolei zwrócimy się do Was z paru pytaniami na które chcielibyśmy otrzymać odpowiedź w celu obustronnego porozumienia się.

W listopadzie i grudniu 1918 roku, kiedy istniał w Polsce Rząd Ludowy pod kierownictwem socyalistów, Rząd ten był zwalczany i bojcktowany przez Ententę. Dlaczego Labour Party nie uczyniła wtedy nic by nam pomódz w naszej trudnej pracy?

W roku 1919 Ententa przeszkadzała Polsce zawrzeć pokój z Rosyą, groziła jej zaprzestaniem dowozu żywności za wyłamanie się z pod jej dyrektyw, dlaczego Labour Party nie uczyniła wtedy nic, by przeszkodzić temu stanowi rzeczy?

W sierpniu roku b. wojska sowieckie przekroczyły granice Polski etnograficznej dotarły do wrót Warszawy, rujnując i niszcząc kraj; przysłano z Moskwy ad hoc skonstruowany Rząd dla Polski przeznaczony, z panami Marchlewskim i Dzierżyńskim na czele, co sprzeciwiało się jaskrawo zasadzie nieinterwencyi do spraw wewnętrznych obcych, prasa sowiecka omawiała z tryumfem warunki pokoju przemocy, które chciano Polsce narzucić. Dlaczego Labour Party nie wypowiedziała wtedy ani słowa protestu przeciwko tej zbrodniczej polityce?

Z socyalistycznem pozdrowieniem

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partyi Socyalistycznej.
M. Niedziałkowski.

Projekt bojkotu Polski

Robotnicy polscy przeciw bojkotowi

Międzynarodowe Zjednoczenie Związków Zawodowych (Federation Syndicale Internationale) w Amsterdamie, odgrywające po rozbiciu międzynarodówki rolę jedynego reprezentanta całego proletaryatu międzynarodowego, powołana do akcyi tylko w dziedzinie spraw i interesów robotniczego ruchu zawodowego, rozpoczęła w roku ostatnim intensywną działalność w dziedzinie politycznej. Dziełem wymienionego Zjednoczenia był bojkot Węgier, w tygodniach zaś ostatnich biuro Zjdnoczenia wszczęło akcyę w kierunku bojkotu Polski w szczegółach przeznaczonych dla państwa naszego materyałów i transportów wojennych.

Przedstawiciele proletaryatu będą mieli wkrót ce okazyę bliższego zbadania tej kwestyi, zostali bowiem zaproszeni na Kongres Federacyi, który ma się odbyć w Brukseli w listopadzie b. r. — Przedstawiciele polskiego ruchu robotniczego znajdą tam sposobność odparcia wymierzonych przeciwko Polsce zarzutów i wystąpień.

Jak bardzo to będzie potrzebne, tego najlepszym dowodem, że M. Z. Z. Z. przystępując do bojkotu Polski, nie zawahano się zaproponować organizacyom robotnicz. polskim, zarówno socyalistycznym jak niesocyalistycznym, współdziałanie w tej sprawie.

Dnia 20 sierpnia b. r. biuro Zjednoczenia wysłało pod adresem różnych centrali zawodowych w naszym kraju następujący list:

„Kochani Towarzysze!

Miło nam przesłać Wam w załączeniu kopię manifestu, który został w dniu wczorajszym zredagowany przez Biuro Międz. Zjedn. Zw. Zawodowych i którego ogłoszenie zostało uchwalone. Prosimy Was o gorliwe rozpowszechnienie tego manifestu wśród robotników Waszego kraju i mamy nadzieję, że nietylko zgodzicie się na jego treść, ale poczynicie wszelkie możliwe starania, by robotnicy Waszego kraju zastosowali się do M. Z. Z. Z., zmierzającego do położenia tamy wszelkim transportom wojennym przeznaczonym do popierania walki z Rosyą.

Będziemy Wam szczerze wdzięczni za zakomunikowanie nam, jakie środki zostały podjęte przez Was i przez robotników Waszego kraju w tej doniosłej sprawie".

W dołączonym do tego pisma manifeście rozwija M. Z. Z. Z. znany plan bojkotu transportowego, wskazując przytem ewentualność strajku powszechnego i zaleca podjęcie akcyi dla przerwania produkcyi środków wojennych.

Manifest podpisali w imieniu M. Z. Z. Z.: W. A. Appleton, prezes, L. Jouhaux i C. Mertons, wiceprezesi, E. Fimmen i J. Oudegeest, sekretarze.

* * *

Na wezwanie powyższe wysłało kierownictwo Polskich Związków Zawodowych następującą odpowiedź pod adresem Międzynarodowego Zjednoczenia Związków Zawodowych.

„Odezwę Waszą z 20 sierpnia oraz załączony do niej manifest „do robotników całego świata" otrzymaliśmy i dziękujemy Wam za tę przesyłkę, gdyż daje nam ona sposobność do wyłuszczenia przed Wami, jako przedstawicielstwem międzynarodowego ruchu zawodowego, z którym pragnęlibyśmy utrzymywać kontakt ścisły i braterski, stanowiska, jakie zajmuje polski ruch zawodowy, t. j. potężny odłam proletaryatu polskiego, wobec zagadnień, przez MZZZ w chwili obecnej podjętych, a Polski i jej ludu bezpośrednio dotyczących. Czynimy to tem skwapliwiej, że akcyą, której wyrazem jest Wasz list i manifest „do robotników całego świata" podjęta przez Was została zapewne bez porozumienia z organizacymi robotniczemi polskiemi, reprezentującemi większość proletaryatu polskiego. Ubolewamy nad tem głęboko, gdyż jesteśmy przeświadczeni, że porozumienie z temi organizacyami byłoby niewątpliwie wpłynęło na modyfikacyę wskazań, wyrażonych w przesłanych nam dokumentach.

Mamy nadzieję, że uwagi nasze, podyktowane troską o tryumf istotnej sprawiedliwości i rzeczywistego wyzwolenia proletaryatu, będą przez Was wzięte pod uwagę.

Stwierdzić więc przedewszystkiem pragniemy co następuje:

1) Łączymy się z Wami najzupełniej w dążeniu do położenia kresu wojnom, do zwycięstwa zasad wolności politycznej i społecznej, do skupienia całej energii proletaryatu międzynarodowego dla osiągnięcia tego celu. W obronie wolności walczyliśmy i przelewaliśmy krew naszą, zapełnialiśmy więzienia i katorgi w tych jeszcze czasach, gdy obojętność międzynarodowej burżuazyi i niestety, również proletaryatu międzynarodowego pozwalała na dokonywanie się najgorszych zbrodni despoytzmu carskiego oraz reakcyi i szowinizmu pruskiego. Jeżeli więc teraz organizacya robotnicza międzynarodowa wzywa do walki o wolność i o szczęście ludów, o sprawiedliwość, o pokój powszechny, znajdzie nas ona w pierwszym rzędzie bojowników o wyzwolenie świata z wszelkiej niewoli.

2) Proletaryat polski posiada w narodzie i w państwie polskiem wpływ tak wielki, zarówno swą siłą ideową, jak liczebną i organizacyjną, że wbrew jego woli nic istotnego, a zatem i żadna wojna w Polsce dziać i stać się nie może. Sejm polski posiada większość złożoną z chłopów i robotników, na czele rządu stoi włościanin Witos, poseł socyalista Daszyński, partye ludowe posiadają swych reprezentantów na wszystkich szczeblach hierarchii państwowej, energia i ofiarność mas polskich gotowa jest w każdej chwili do najwyższego napięcia. Gdyby więc proletaryat polski uważał przerwanie walki z armiami czerwonemi Rosyi i przyjęcie warunków, postawionych przez rząd sowiecki, za zgodne z dążeniami ideowemi i interesami politycznymi i społecznymi zarówno proletaryatu polskiego, siły jego własne wystarczyłyby na to, by wojna ani dnia dłużej prowadzona być nie mogła.

Jeżeli jednak proletaryat polski nietylko się przeciwstawia zgodzie na warunki, dyktowane przez rząd sowiecki, lecz idzie masowo i dobrowolnie w drodze ochotniczej do szeregów armii polskiej, walczącej z armią wojsk bolszewickich to czyni to dlatego, że w walce tej widzi swój obowiązek ogólnoludzki, polski i proletaryacki i że zgoda na urzeczywistnienie akcyi, proklamowanej w manifeście Waszym, byłaby w najjaskrawszej sprzeczności z tymi wysokimi ideałami wolności i sprawiedliwego pokoju, które na sztandarach wypisaliśmy.

Wezwanie Wasze do „położenia kresu wszelkim transportom wojennym, przeznaczonym do podtrzymania walki przeciw Rosyi" zmuszeni jesteśmy, jeżeli chodzi o obecną walkę Polski z armiami sowieckiemi, jak najkategoryczniej odrzucić, a to z powodów następujących:

1) Wojna, prowadzona przez armię ludową polską z armią sowietów rosyjskich jest z jednej strony rezultatem krótkowzroczności tych, którzy w traktacie wersalskim nie uregulowali spraw Wschodu Europy, z drugiej zaś — i to najważniejsza — wynikiem niepohamowanego imperyalizmu rządu sowieckiego, który miast stanąć jawnie i szczerze na jedynie właściwem stanowisku całkowitego przekreślenia zbrodni rozbiorów Polski, popełnionych przez rządy carskie, trwał i trwa dalej w żądzy przymusowego wcielenia do Rosyi ludów obcych, pozbawiając je możności swobodnego stanowienia o własnym swym losie. Armie polskie idąc na Wschód proklamowały i naród polski począł urzeczywistniać prawo dawnych ludów Rzeczypospolitej Polskiej do decyzyi o ich dalszej przynależności państwowej; nie anektowały one na rzecz państwa polskiego ani piędzi ziemi obcej, wprowadzały wszędzie ład i porządek rzeczywistej wolności i demokracyi.

W odpowiedzi na to, rząd sowiecki, choć stopa żołnierza polskiego nie dotknęła była ani piędzi ziemi prawdziwie rosyjskiej, pchnął armie sowieckie na Zachód w głąb Polski jaknajściślej etnograficznej i szerząc po drodze mord, teror i pożogę, zajmując kraj, narzucając wszędzie, bez zapytania ludności o jej wolę, swe własne urządzenia, pokusił się o wzięcie Warszawy i podyktowanie Polsce pokoju hańbiącego, pozbawionego wszelkich cech wolności politycznej i społeczn.. Zgoda na to równałaby się oddaniu całego narodu polskiego, a w szczególności proletaryatu polskiego, pod jarzmo obce, niszczące wolność, okupioną potokami krwi całych pokoleń i obracające w niwecz instytucye wyzwolenia robotniczego, które już w krótkim czasie istnienia państwa polskiego zapoczątkowane zostały.

2) Zwalczając najusilniej prądy imperyalistyczne, skądkolwiek one pochodzą, nie może jednak proletaryat polski przed osiągnięciem zupełnej gwarancyi wolności i niepodległości ustępować przed wolą oligarchii sowieckiej w Moskwie, a tem mniej przed inwazyą armii sowieckich kierowanych przez dawnych carskich generałów i oficerów, przemieszanych z żołdakami Hindenburga i Ludendorfa, usiłujących świeżo wskrzeszoną Polskę zepchnąć napowrót na dno niewoli i niedoli politycznej i społecznej. Proletaryat polski łaknie pokoju i wywiera on całą swą presyę w kierunku jego osiągnięcia. Nie będzie on prowadził wojny ani dnia dłużej, aniżeli tego wymaga interes ludzkości i interes jego własny. Ale dopóki armie sowieckie depczą ziemie polskie i okuwają w kajdany przymusu ludy nam bratnie, dopóty trwać musimy w naszej pozycyi obrony i uważać bojkot za akt wrogi przeciwko proletaryatowi polskiemu, jako zbrodnię przeciwko ideałom wolności i sprawiedliwości i jako unicestwienie widoków rzetelnego pokoju na Wschodzie Europy.

3) Nie jesteśmy narzędziem w ręku niczyjem. Działamy z własnej nieprzymuszonej woli i nic tej woli złamać nie zdoła. Życząc narodowi rosyjskiemu szczęścia i pomyślności, nie mieszając się w niczem do sposobów, jakimi pragnie on kraj swój urządzić, ciesząc się gorąco z wszelkich w nim dążeń wolnościowych, żądamy jedynie, by i nam, proletaryatowi polskiemu, pozostawiono swobodę stanowienia o tem, w jaki sposób państwo swe urządzić chcemy. Cały wiek XIX i historya jego walk emancypacyjnych, politycznych i społecznych, widziały zawsze przedstawicieli Polski, kroczących w pierwszym rzędzie pionierów postępu ludów. Proletaryat polski wieku XX tej spuściznie pozostał i pozostanie wierny.

Oto co Wam w odpowiedzi na pismo Wasze odpowiedzieć chcieliśmy — oto przyczyna, dla której wezwanie Wasze „do robotników całego świata" przyjęliśmy do wiadomości z najwyższem ubolewaniem. Zarazem mamy nadzieję, że uwagi nasze i postępowanie nasze, zmierzające do wspólnego z Wami celu: słusznego i pokojowego uregulowania stosunków pomiędzy narodami i skutecznego zapobieżenia przyszłym starciom, niszczącym żywotne siły ludu roboczego w krwawej walce wojennej, skłonią MZZZ do rewizyi jej decyzyi w stosunku do akcyi obronnej, przez proletaryat polski prowadzonej.

Pozdrowienie braterskie".

UWAGI

POTĘGA SERCA I UŚCISKU

Pan Paderewski jest dyplomatą fenomenalnym. Nie mózgiem, lecz sercem umie pokonać przeciwności. Oto stanęli przed forum Ligi Narodów: on i Litwin Waldemaras. — Mistrz zabrał głos i mówił tak ciepło, tak ukojnie, tak serdecznie, że czyż mógł Waldemaras cofnąć się przed jego uściskiem? A gdy nastąpił ten akt publicznego zbratania — rozrzewnienie ogarnęło i najchłodniejszych mężów ligowych. Biały kruk wśród dyplomacyi, a może biały gołąb w tem ostrodziobem gronie...

I cóż, powiecie, winien jest p. Paderewski, że tam daleko wśród borów i mokradeł echo roznosi nadal strzały i jęki. Bije się Litwin z Polakami. On doprowadził do zgody! Wszak widziano, jak wstrząsnął dłonią Waldemarasa... Tam popsuli jego robotę. Dymem dział zamroczyli błękity, które on wyczarował melodyą swych słów.

Dyletant — mówią zawistni: myśli, że gestem teatralnym można jakiś poważny rezultat osiągnąć. Polityka, to nie opera — mruczą; kabotyństwo nie dyplomacya.

Nie! Tylko co on swoim niestygnącym zapałem rozgrzeje — to inni w dalszej drodze oziębią, zamrożą. Gdyby nie to — mielibyśmy wszędzie harmonię. Uścisnął Waldemarasa — jest tejże chwili zgoda z Litwą, ucałował Benesza — czyż nie utrwali to na wieki przyjaźni z Czechami? A gdyby wreszcie wpadł w objęcia najbardziej upragnione Wrangla — szczezłaby wszelka pamięć Suworowów, Murawiewów, cytadel i Sybirów i drgałoby jednako serce Polski i serce „odradzającej się" Rosyi, jak dwa kielichy, braterskim toastem wibrujące.

Metodę ma znakomitą — tylko niestety nie może swym uściskiem wraz ogarnąć całej chmary ludzkiej.

I ci poza jego uściskiem będący — strzelają.

Sprawy partyjne

Mocą uchwały Komitetu obwodowego PPS dla zachodniej Małopolski z dnia 20 września br. tow. Bronisław Malinowski w Tarnowie został zawieszony w sprawach członka partyi, aż do ostatecznego załatwienia sprawy, przez specyalny sąd partyjny.

Ruch spółdzielczy

Obrady zjazdu kooperatyw pracowników kolejowych

Przez niedzielę i poniedziałek w sali Rady miejskiej m. Krakowa odbywały się obrady pierwszego zjazdu pełnomocników stow. spółdzielczo spożywczych pracowników kolejowych z całej Polski. Przybyło 57 uprawnionych delegatów, oprócz szeregu gości i członków zarządu Centralnego Związku i Rady nadzorczej, oraz związków okręgowych. Zjazd powitał imieniem m. Krakowa wiceprezydent Rolle, następnie po przemówieniu tow. Wójcika wybrano na przewodniczącego inż. Krzyżanowskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydyum zjazdu o przyjęciu regulaminu obrad, przystąpiono do porządku dziennego, który rozpoczął się odczytaniem sprawozdania zarządu i Rady nadzorczej, wkońcu po przyjęciu bilansu sprawozdania udzielono zarządowi absolutoryum.

W drugim dniu obrad między innemi referował tow. Kluczka o utworzeniu biura zakupów wspólnie z innemi związkami spółdzielczemi w Polsce, które mają być pierwszym łącznikiem do utworzenia hurtowni wszystkich spółdzielni. Wniosek w tym kierunku postawiony przez tow. Kluczkę uchwalono.

Następnie jednym z ważniejszych wniosków był wniosek tow. Kluczki w sprawie założenia banku pod nazwą: „Bank Zjednoczonych kooperatyw", który także uchwalono. Wkońcu wyłoniono komisyę statutową, która obradowała w osobnej sali.

Dziś dalszy ciąg obrad.

—ooo—

Przegląd społeczny

Wybryki majstrów białego pieczywa w Krakowie. Od organizacyi robotników piekarskich w Krakowie otrzymujemy następujące informacye: Przed paru tygodniami wydał magistrat rozporządzenie, mocą którego wolno wypiekać bułki wagi 50 gramów w kształcie okrągłym po cenie wykalkulowanej przez radę aprowizacyjną, po zasięgnięciu opinii rzeczoznawców.

Przeciw temu rozporządzeniu majstrowie wszczęli gwałtowny alarm, nachodząc masowo codziennie nadradcę Sawińskiego i radcę Lataczа i domagając się cofnięcia owego rozporządzenia, ewentualnie zredukowania wagi do 40 gramów, gdyż według obowiązującego cennika płaca za robociznę od tysiąca bułek 40-gramowych wynosi marek 15, zaś ponad 40—70 gr. 27 marek, czyli że od 50 gramowych bułek należałoby się robotnikom po 27 marek od tysiąca.

Nachodzenie czynników kompetentnych w tej sprawie przez majstrów odniosło pożądany przez nich skutek, gdyż wyszło nowe rozporządzenie, przywracające bułki o wadze 40 gramów.

Sądziłby każdy zdrowo myślący, że skoro życzeniu majstrów stało się zadość, to wypiek pieczywa będzie się odbywał nadal normalnie, czyli że ten dział przemysłu nie będzie pod żadnym względem na szwank narażony. Zaznaczyć należy, iż robotnicy do kwestyi wagi bułek odnosili się całkiem biernie, a nawet na odbytem zgromadzeniu dnia 19 b. m. uchwalono cennik, obowiązujący do dnia 30 b. m. prolongować na czas nieograniczony. Jednakowoż stało się inaczej, gdyż niektórzy piekarze bułek o tej wadze wypiekać nie chcą, a właściwie po cenie przez radę aprowizacyjną wykalkulowanej, stosując lokaut. Cały szereg „mistrzów" (właściwie dorobkiewiczów wojennych, na głodzie ludzkim wzbogaconych) zaprzestało zupełnie wypieku pieczywa, wydalając robotników bez ustawowego 14-dniowego wypowiedzenia. W ten sposób wydalili z pracy robotników względnie wyrzucili na bruk p. Paweł Gawędzki, Tyras Markus, Morgenbesser, Beigel Majer, Graj Szymon, Gerbard i wielu innych.

Zaznaczyć należy, iż całkiem racyonalnie magistrat stracił wiurę w uczciwe prowadzenie interesu przez „mistrzów" piekarskich w Krakowie i przeto wykalkulowanego przez cech piekarzy cennika zatwierdzić nie chce.

Ponieważ pozbawienie pracy robotników w tak ciężkim czasie jest postąpieniem wprost nieludzkiem, zaś niestosowanie się do rozporządzeń władzy czynem karygodnym, domagamy się od magistratu jako władzy przemysłowej odebrania uprawnienia przemysłowego wyżej przytoczonym majstrom.

Strejk kelnerów w Krakowie. W dniu 9 sierpnia Związek pracowników gospodnio-szynkarskich „Bratnia Pomoc" wniósł do Stowarzyszenia przemysłowego gospodnio-szynkarskiego memoryał z żądaniem podwyższenia kelnerom strawnego z 10 mk na 40 mk dziennie i podwyższenia płacy tygodniowej kucharzom I klasy z 500 mk na 1000 mk, a kucharzom II klasy z 400 mk na 800 mk. Stowarzyszenie pracodawców nadesłało 25 bm. odpowiedź, odsyłającą pracowników do rokowań z każdym pracodawcą z osobna. W tej sprawie odbyło się w nocy z soboty na niedzielę zgromadzenie pracowników gospodnio-szynkarskich, na którem po przemówieniach przewodniczącego inż. Związku J. Sękowskiego, tow. Hoffmana i posła dra Bobrowskiego uchwalono w niedzielę pertraktować z poszczególnemi firmami.

W ciągu niedzieli rokowania przeprowadzono i następujące firmy przyjęły żądania pracowników i podpisały z nimi umowę: cukiernia Noworolskiego, kawiarnia teatralna, restauracye Union, Antoni Suski, Kubi, Dydaś, Weissbrot, Rosenbaum, Lamensdorf, restauracya na dworcu kolei, kawiarnia i restauracya City, hotel Londyński, Bar swojski, kawiarnie Elite, Royal, Raab i Kirsch, Monopol, Wasserman.

W kawiarniach i restauracyach, które się na żądania pracowników nie zgodziły, rozpoczął się w poniedziałek strejk.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

KRONIKA

Kraków, 28 września.

Ugoda czesko-polska doszła do skutku

Wczoraj o godzinie 4 popołudniu doszła do skutku ugoda węglowo-naftowa polsko-czeska. Na mocy tej ugody Cześi zobowiązali się do dostarczania Polsce węgla gazowego i koksu w następujących ilościach miesięcznie: **węgla gazowego 37.500 ton po cenie około 400 koron czeskich za 1 tonę i 15.000 ton koksu miesięcznie po cenie około 720 koron czeskich za 1 tonę.** Ceny te obowiązują również w wewnętrznym obrocie w Czechach, a zatem bez taks eksportu, oraz bez specyalnych opłat administracyjnych.

Jako równowartość tytułem zapłaty obowiązuje się Polska do dostarczenia Czechom również miesięcznie **7083 ton ropy po obecnie obowiązującej wewnątrz w Polsce cenie 1000 marek polskich za 100 kg.** O ile saldo okaże sie korzystnem dla Czech, to mają oni (Czesi) za nadwyżkę salda pobrać produkty ropne, jednakże do maksymalnej ilości 1250 ton miesięcznie, po cenach skalkulowanych na podstawie ceny ropy 1000 marek za 100 kg. O ileby jeszcze mimo to okazała się jakaś zwyżka na korzyść Czech, to się ją wyrównuje pieniędzmi. W ostatecznym rezultacie **Polska za 1 wagon ropy otrzymuje 7 wagonów węgla gazowego.** Rafinerzy, względnie kupcy czescy, którzy będą uprawnieni przez rząd do pobierania ropy i produktów naftowych na podstawie tej umowy, zobowiązują się należność zapłacić gotówką naprzód. To samo obowiązuje i państwowy urząd węglowy polski w stosunku do Czech. Wobec istniejącego w Polsce i Czechach zakazu obrotu obcemi walutami, mają się oba rządy postarać o to, aby i jedna i druga strona mogła otrzymać potrzebną na te cele walutę. Obrachunek odbywa się miesięcznie. Umowa obowiązuje od 29 września b. r., a to w myśl artykułu VII decyzyi konferencyi ambasadorów, a kończy się w miesiąc po rozstrzygnięciu mocarstw co do przynależności państwowej Górnego Śląska, najdłużej jednak trwa **do 29 września 1921.**

Umowa ta jeżeli ma mieć moc obowiązującą, musi być w ciągu dnia dzisiejszego ratyfikowaną przez rząd polski, w przeciwnym bowiem razie umowa ta nie byłaby ważną w myśl tegoż art. VII konferencyi ambasadorów, który ostateczny termin jej zawarcia ogranicza do 28 b. m. Co do delegacyi czeskiej, to miała ona zupełne pełnomocnictwa prezydenta republiki czeskiej, ratyfikacya więc ze strony rządu czeskiego jest zbyteczną.

Zapis całego majątku na Polską Akademię Umiejętności. W sądzie powiatowym w Krakowie otwarto testament zmarłego w dniu 17 b. m. śp. Pawła Tyszkowskiego. Testament spisany w r. 1912 poza szeregiem legatów dla żony, rodziny i t. d. ustanawia uniwersalnym dziedzicem całego majątku Polską Akademię Umiejętności. Celem zapisu jest „popieranie polskiego piśmiennictwa i wynalazków w zakresie nauk przyrodniczych i lekarskich, ze szczególnem uwzględnieniem prac, badań i wynalazków, dotyczących choroby raka i chorób wenerycznych". Pozostały majątek składa się z kilkunastu folwarków w powiecie brzozowskim, sanockim, przemyskim i dobromilskim.

Komisye przeznaczone dla odbierania daniny odzieżowej ukończyły w sobotę swe czynności. Obecnie przystąpiono do szczegółowego zliczenia darów i oddawania reszty odzieży do magazynów wojskowych, której już część wojskowość odebrała. Magistrat poda w najbliższych dniach szczegółowe wyniki zbiórki. Wogóle stwierdzić należy, że stosunkowo rezultaty zbiórki są dodatnie, czem ludność złożyła nowy dowód na rzecz ofiarności żołnierza polskiego.

„Dzień żołnierza". Od p. Karola Hallera, przewodniczącego wydziału gospodarczego KOP, dowiadujemy się, iż w „Dzień żołnierza" żadna uroczystość ku czci generała Hallera nie jest przewidziana i nic nie wiadomo, by generał wogóle miał zamiar na ten dzień przyjechać do Krakowa. Przy tej okazyi prostujemy nieścisłość w poprzedniej notatce o „Dniu żołnierza" wydrukowaną, mianowicie, jakoby p. K. Haller nie posiadał szarży polskiej, gdyż był zaliczony w

poczet wojska polskiego w randze majora; obecnie zaś po zdemobilizowaniu nie służy wojskowo.

Odwołanie zezwoleń na sprzedaż wody sodowej i wyrobów cukierniczych w niedziele i święta, oraz w dnie powszednie do godz. 9 wieczór. Na podstawie reskryptu ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 9 lipca 1920, prezydyum miasta odwołuje z dniem 30 września wszystkie zezwolenia udzielone właścicielom handli z wodą sodową i wyrobami cukierniczemi na sprzedaż tych artykułów w niedziele i święta, oraz w dnie powszednie do godziny 9 wieczór. Począwszy od 1 października b. r. sprzedaż powyższych artykułów może się odbywać w wyżej rzeczonych handlach w dnie powszednie jedynie do godziny 6 popołudniu, zaś w niedziele i święta jest wzbronioną.

Czwarte bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy w teatrze im. Słowackiego. W niedzielę 26 b. m. urządziła dyrekcya miejskiego teatru im. Słowackiego wraz z związkiem artystów scen polskich czwarte bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy. Odegrano „Kilińskiego". Z uznaniem podnieść należy ofiarność dyrekcyi teatru, która nie szczędzi trudów i kosztów, by wpodwojach swego przybytku przyjąć serdecznie i gościnnie żołnierzy, dalej karność i gotowość związku artystów i technicznego personalu teatralnego, który oddawszy się do dyspozycyi władz wojskowych, na każde wezwanie ochoczo staje do pracy, by sztukę swą i siłę złożyć w daninie swemu obrońcy. W imieniu żołnierzy tutejszej załogi składa dowództwo miasta dyrekcyi, pp. artystom i artystkom oraz personalowi teatru im. Słowackiego gorące podziękowanie.

Wycieczki z Górego Śląska w Krakowie. Wczoraj przybyły do Krakowa wycieczki ze Śląska Górnego. Pierwsza wycieczka składa się ze 130 uczenic seminaryów żeńskich z Katowic, Gliwic, Bytomia, Zabrza z profesorami pod przewodnictwem insp. Tadeusza Przysieckiego, wraz z ks. Szramkiem, ks. Jarczykiem i innymi. O godz. 12 w południe wycieczka prowadzona przez muzykę wojskową, udała się przed pomnik Mickiewicza, gdzie witał prof. Pachoński, a dziękował insp. Przysiecki, poczem uczenice złożyły piękny wieniec pod pomnikiem. Druga wycieczka z Zaborza i Chropaczowa składa się z 200 osób pod przewodnictwem ks. Krzoski. Przybyła także wycieczka z Szopienic i Rybnika, licząca przeszło 200 osób. Wszystkie wycieczki znajdują się pod opieką Tow. obrony kresów zachodnich. Dziś z powodu przyjazdu naszych braci z Górnego Śląska, dana będzie w teatrze powszechnym „Obrona Częstochowy".

Epidemia czerwonki wygasa. Jak się dowiadujemy epidemia czerwonki, która srożyła się w lipcu i sierpniu br. obecnie wygasa. Przebieg choroby był na ogół łagodny, wiele osób które chorowały w domach przeszły czerwonkę nieraz nie kładąc się do łóżka. Wypadki czerwonki zmniejszyły się obecnie prawie do jednej szóstej części ilości zachorowań w lipcu. W roku ubiegłym główne nasilenie czerwonki wypadało na wrzesień i październik, w bieżącym zaś roku z powodu wcześniejszego lata, czerwonka wcześniej wybuchła, lecz za to wcześniej wygasła.

Przygoda reemigranta z Ameryki w Krakowie. Przed kilku dniami reemigrant z Ameryki Władysław Turczyna, będąc w ustępie w Sukiennicach, zostawił przez zapomnienie pas naładowany 65.000 marek. Po kilku godzinach zauważywszy brak pieniędzy, wrócił do ustępu, jednak już nie znalazł swego pasa, a posługacz oświadczył, że pewno ktoś z gości skradł pas z zawartością. Śledztwo policyjne wykryło, że pas ten znalazł w istocie posługacz Józef Poniedziałek i oddał go do przechowania swojemu koledze Maksymilianowi Jachimczykowi, a ten ukrył „skarb" u swojego przyjaciela Feliksa Lenarta. Aresztowano Poniedziałka, Jachimczyka, oraz matkę jego żony. Za Lenartem wszczęto poszukiwania.

Z miejskiego teatru Powszechnego komunikują: Próby z W. Sardou „Ojczyzny" pod reżyseryą p. Koreckiego są w pełnym toku. Nowe dekoracye, w jakie teatr nasz uposaża tę sztukę, oraz barwność historycznych strojów wzmogą niewątpliwie zainteresowanie premierą. Główne role spoczywają w rękach pp. Czechowskiej (Donna Dolores), Krajewskiej, Pobog, Grolickiego, Jaworskiego, Kliszewskiego, Kolwasa, Koreckiego (hr. Rysor), Lasonicza, Magnuszewskiego (Karloo van der Noot), Motyczyńskiego (ks. Alba), Rewery-Rewskiego, Sarnowskiego (dzwonnik Jones) i inni. Premiera we czwartek 30 b. m.

„Księżniczka dolarów", operetka Leo Falla, ukaże się dziś poraz pierwszy w repertuarze teatru Nowości. Dyryguje nowozaangażowany kapelmistrz Władysław Szczepański, który już za granicą zyskał sobie rozgłos. „Księżniczka dolarów" powtórzoną zostanie we środę, czwartek i piątek.

Nowa afera z suknem wojskowem. W niektórych handlach sukna w Krakowie, spostrzeżono większe ilości sukna wojskowego, pochodzącego z fabryki w Białej, która dostarcza jedynie materyałów na mundury dla armii polskiej. Ponieważ sukno to nie może być w obrocie handlowym, policya zarządziła konfiskatę na życzenie intendantury i skonfiskowała kilka zwojów tego sukna. W sprawę tą wmieszanych jest kilku wojskowych. Sukno pochodzi ze składów wojskowych.

Zmiana obrońców w procesie Taszyckiej. Jak się dowiadujemy adw. dr Szalay, obrońca Taszyckiej, złożył w dniu wczorajszym obronę, a zastępstwo objął adw. dr Heski.

Włamania. Wczoraj włamano się w godzinach przedpołudniowych, do mieszkania p. Rappaportowej przy ul. Rabina Meiselsa l. 20 i skradziono rozmaite przedmioty, wartości 30.000 mk. Jako podejrzanych o to włamanie aresztowano 20-letniego Zygmunta Rosenberga szereg. kolumny automobilowej i 20-letniego Arona Beera false Soldingera szereg. 5 baonu wartowniczego. — Tego samego dnia włamano się do mieszkania p. Piotra Marona, woźnego księgarni Gebethnera przy ul. Retoryka l. 3 i skradziono mu garderobę wartości kilku tysięcy marek.

—ooo—

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Wtorek: „Weteran" Chambers'a.
Środa: „Kolombina" Krzywoszewskiego.
Czwartek: „Weteran" Chambers'a.
Piątek: „Noc listopadowa" Wyspiańskiego.
Sobota: „Nina" Kampfa.
Niedziela: Popołudniu „Kiliński" Bałuckiego — wieczorem „Kolombina" Krzywoszewskiego.

Teatr „Bagatela".

Wtorek: „Pocałunek wojny".
Środa: „Pocałunek wojny".
Czwartek: „Pocałunek wojny".

Teatr powszechny.

Wtorek: „Księżniczka czardasza".
Środa: „Za dawnych dobrych czasów".
Czwartek: „Ojczyzna".
Piątek: „Za dawnych dobrych czasów".
Sobota: „Krakowiacy i górale".
Niedziela popołudniu: „Księżniczka czardasza".
Niedziela wieczorem: „Ojczyzna".

Operetka w Nowościach.

Wtorek: Premiera „Księżniczka dolarów"
Środa: „Księżniczka dolarów".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha). w zarządzie Krakowskiego Związku literatów

Wtorek: J. Flach: „Obrazki krakowskie", cz. I.: Planty.
Środa: E. Haecker: „Próby komunizmu w wiekach dawnych", cz. I.
Czwartek: L. Skoczylas: „Idea posłannictwa Polski w literaturze", cz. II.
Sobota: J. Flach: „Obrazki krakowskie", cz. II.: Kawiarnie.

Początek o godz. 8 wiecz.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Zgromadzenie robotników i robotnic krawieckich odbędzie się we wtorek 28 września o godz. 7 wieczór w sali Biblioteki robotniczej przy ul. Dunajewskiego l. 5, III. p. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Walne zgromadzenie kuchni robotniczej i herbaciarni odbędzie się we wtorek 5 października o godz. 3 popołudniu w lokalu przy ul. Gertrudy 27. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Komitetu przygotowawczego, 2) Wybór wydziału i organów stow., 3) Wnioski. W czasie od 1 listopada 1919 do 31 lipca 1920 wydano 39.496 obiadów w cenie po 5, 7 i 10 koron i 3.50, 7 i 10 marek, oraz 2746 obiadów bezpłatnie. Dochody w tym czasie wynosiły 416.250'24 marek (w tem 199.899.98 marek subwencyi K. P. Z. P.), a rozchody 421.562'24 marek.

—ooo—

Premier Witos we wschodniej Małopolsce

Lwów. (PAT.). Prezydent min. **Witos przybył w niedzielę rano do Lwowa** poczem udał się w dalszą podróż dla zwiedzenia szeregu miejscowości we wschodniej Małopolsce. Celem powitania prezydenta ministrów zjawili się na dworcu reprezentanci władz cywilnych i wojskowych z delegatem rządu drem Gałeckim i komendantem DOG we Lwowie Lamezanem na czele. Gdy **pociąg zajechał na peron warta honorowa prezentowała broń.** Generalny delegat rządu dr Gałecki w towarzystwie gen. Lamezana wszedł do wozu salonowego i powitał pana prezydenta ministrów, poczem przedstawił mu obecnych na peronie. Z dworca udał się prezydent ministrów do kościoła św. Elżbiety. Z kościoła udał się prezydent ministrów na dworzec kolejowy i odjechał w towarzystwie dr. Gałeckiego do Brodów, skąd uda się do Złoczowa, Tarnopola itd.

Rewolucya antybolszewicka w Rosyi

Praga. „Venkov" donosi ze Sztokholmu, że w Petersburgu i okolicy wybuchła rewolucya antybolszewicka. Ludność po otrzymaniu wiadomości o klęskach czerwonej armii zerwała się do walki z ciemięzcami bolszewickimi. Przyszło już do **krwawych zajść.** Wojska bolszewickie **uległy ludności.** Przywódcy bolszewiccy uciekli z Petersburga. Powstanie zatacza **coraz szersze kręgi.**

Ruch kolejarski

Nowy Sącz. Dyrekcya P. K. P. w Krakowie pismem z dnia 6 września b. r. L. 1096 zawiadamia pracowników kolejowych o podrożeniu węgla (o 500 Mk więcej na tonnie), wychodząc zapewne z tego założenia, że pracownicy kol. opłacani „hojnie" bez żadnej trudności wyższe ceny za węgiel płacić mogą. Okólnik ten między innymi mówi: Nowe uposażenie w przeważnej części pracowników kol. przedstawia się tak **korzystnie**, że wszyscy ci, którzy swoje wydatki domowe umieją stosować do dochodów powinni opłacać należytość za nabyty węgiel odrazu w całości. Ktokolwiek z pracowników żyjących w możliwie uregulowanych stosunkach finansowych zadałby spłaty na raty — wystawia sobie o tyle mniej pochlebne świadectwo, iż stara się w ten sposób o uzyskanie bezprocentowej pożyczki według istniejących przepisów, bowiem zapłata za węgiel deputatowy ma być uiszczoną z góry i w całości. Dyrekcya P. K. P. pragnąc uwzględnić położenie biedniejszych pracowników zezwala tylko dla tych, którzy prawdziwie nie są w możnościodraz u całej należytości zapłacić rozdział tejże najwyżej na 3 raty. Autor okólnika zdołał w krótkim tym okólniku zmieścić aż 3 zasadnicze rażące niedorzeczności. Po pierwsze wyposażenie pracowników kolejowych nie przedstawia się tak korzystnie, jak mniema autor okólnika. 4000 Mk. (bo tyle pobiera przeciętny pracownik kolejowy) miesięcznie, to jest akurat tyle, ile wystarczy człowiekowi na wyżywienie się i ubranie wraz z rodziną — najwyżej na dni10. Drugim błędem — to zastrzeżenie się, że potrafią opłacać należytość za nabyty węgiel odrazu ci, którzy wydatki domowe umieją stosować do dochodów. Jest rzeczą oczywistą, że każdy wydaje mniej więcej tyle, ile może, — a z tych 4000 Mk. na opłatę węgla nie można zaoszczędzić dlatego, że pensya ta nawet na skromne utrzymanie nie wystarcza. A już czemś niesłychanem jest twierdzenie o wystawianiu sobie mniej pochlebnego świadectwa przez kolejarza w razie gdyby chciał opłacić należytość za węgiel w 3 ratach! Jednakże dyrekcya zastrzega, że w pewnych wypadkach zezwala łaskawie najuboższym na korzystanie z podziału należytości na 3 raty. A zatem my, pracownicy kolejowi oznajmiamy, że mniej więcej wszyscy jesteśmy opłacani jednakowo i w rezultacie jednakowo jesteśmy ubodzy, czyli, że w myśl okólnika wszystkim nam przysługuje prawo korzystania z wymienionych ułatwień, przeprowadzenia których dyrekcyę P. K. P. w Krakowie prosimy.

Woźnego oraz **służącego** poszukuje Bank Komercyalny. Zgłoszenia codziennie od 5—6 pop.

Chłopca do posług biurowych poszukuke Powszechny Bank Obrotowy **zaraz**. Zgłoszenia od godz. 9—10 i od 3—5 pop.

Kożuszek (płaszczyk) na 6—10 letnie dziecko do sprzedania. Jasna 7, oficyny I. p. drzwi Nr. 7.

Koncypienta rutynowanego poszukuje adw. Dr. Haski, Kraków, Szewska 7.

Czeladników krawieckich na robotę męską poszukuje Markus Gisser, krawiec męski, Kraków, Floryańska 36.

Ból głowy i migrenę



radykalnie usuwa proszek

Migreno Nervosin

z kogutkiem,

Sprzedają apteki i droguerye

Książki.

Studya. Belletrystyka.

Bolszewizm. Studyum przeprowadzone na miejscu w Rosyi od początku rewolucyi do lipca 1920 r. **Mk 63·—.**

Ingram. Historya ekonomii politycznej, przekład z ang. Daszyńskiej-Golińskiej. **Mk 70·—.**

Loria. Socyologia. **Mk 39·—.**

Maskoff. Car jedzie, sztuka. **Mk 10·20.**

Tetmajer. Hasła, poezye, opr. **Mk 39·—.**

Żuławski. Z domu niewoli. Poezye, opr. **Mk. 45·—.**

Ceny podane wraz z dodatk. droż. i przesyłką.

Księgarnia Friedleina
Kraków, Rynek.

Bracia Mikołajtys
Kraków, ulica Poselska l. 18

polecają hurtownie i częściowo: 2293

Konserwy jarzynowa. Kompoty: czereśnie, morele, renglody itp. Sardynki w oliwie. Oliwę nicejską. Wanilię, kwiat i gałkę muszkat. Cynamon, goździki, pieprz itp.

Na prowincyę wysyłamy pocztą za zaliczką.



Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla“.

Perfumerya
Maks Landwirth
Kraków, ul. Dietlowska 40.
Wysyłki uskuteczniam za zaliczką.

Zdolnych, uczciwych, zdrowych dozorców li tylko z dobremi świadectwami, poszukuje Krakowski Zakład Czuwania Kraków, Rynek 22. Zgłoszenia między 3—4 po południu.

INKASENT z kaucyą znajdzie zajęcie w Krakowskim Zakładzie Czuwania Kraków, Rynek 22.

Gramofony, Skrzypce, Mandoliny,
Płyty, Gitary i Struny, Igły gramofonowe i Harmonie ręczne, Zapalniczki i Organki, Maszyny do szycia oraz części składowe

poleca po najniższych cenach w wielkim wyborze

J. Kullanda i W. Jaworski
w Krakowie, ul. Długa 11.
Wysyłka odwrotną pocztą.

Księgarnia i skład nut G. Gebethnera i Sp.
w Krakowie, Rynek 23

poleca nowości:

M. Makowski: **Prawo karno**, część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austr., niem. i rosyjskiego obowiązującego w Polsce Mk. 210·—.

A. Rosenkranz: **Ustawa** z 29. V. 1920 o opodatkowaniu **spadków i darowizn** Mk. 108·—,

Ustawa stemplowa obowiązująca na obszarach b. okupacyi niem. Mk. 38·40.

K. Gide i K. Rist: **Historya doktryn ekonomicznych** t. I Mk. 108·—.

Jan Łoś: **Wiersze polskie w ich dziejowym rozwoju** Mk. 186·—.

Wiktor Skibniewski: **Zjawiska poświadomości** Mk. 14·40.

Wacław Sobieski: **Żółkiewski na Kremlu** Mk. 96·—.

Z. Jachimecki: **Historya muzyki polskiej** Mk. 76·80.

J. Wł. Reiss: **Historya muzyki w zarysie** Mk. 90·—.

Ceny wraz z dodatkiem droż. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

OSTRZENIE

brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków, noży introligatorskich itp. w krótkim czasie uskutecznia firma

Z. SZCZĘSNOWICZ, A. ZUBIKOWSKA
Kraków, Plac Maryacki 9.

SMOCZKI GUMOWE
CERATKI dla dzieci
PUDER „ „
MYDŁO „ „
PERFUMERYA LESERKIEWICZ I SKA
KRAKÓW, plac Szczepański 2.

Farbki do bielizny „Era“ „Arkadius“ i „Hipolitus“,
Pastę do czyszczenia metali „Tango“,
Pastę terpentynową do obuwia „Ewa“,
Pastę do podłóg

w najlepszym gatunku poleca: 2268

Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński

A. J. Lewiński
Kraków, Starowiślna 35.

„KAPS“ przeciw szczurom
„OWADOL“ przeciw owadom
poleca firma LESERKIEWICZ I SKA
KRAKÓW, plac Szczepański 2.

Ostrzenie i niklowanie
noży, nożyczek, scyzoryków, bagnetów i t. p.
tanio, szybko i dobrze
STANISŁAW BARAN i Ska
Kraków, Sławkowska 6.

Beczki próżne
z oleju, nafty, benzyny, smarów, smoły i t. p.
kupuje w każdej ilości
Rympel i Ska, Kraków
ul. św. Gertrudy 14.

C. HARTWIG, Tow. Akc.
Dom Spedycyjno-Handlowy
Centrala w Poznaniu.

Oddziały pod własną Firmą:

- w Krakowie
- w Warszawie
- w Gdańsku
- w Bydgoszczy
- w Łodzi
- w Mławie
- w Zbąszyniu
- w Trzewie
- w Katowicach
- w Skalmierzycach.

Ekspozytury:

- w Paryżu
- w Londynie
- w Berlinie
- w Liverpoolu
- w Szczecinie.

SPEDYCYA, TRANSPORTY, PRZEPROWADZKI, UBEZPIECZENIA, OCLENIA, INKASA, AKREDYTYWY.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że otworzyliśmy w Krakowie samodzielną filię naszego przedsiębiorstwa pod firmą:

C. HARTWIG, TOW. AKC.

DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY
ODDZIAŁ KRAKOWSKI

Telefon: Nr. 14-78. **BIURA: Rynek gł. 46 Linia A-B** Telefon: Nr. 14-78.

Obok hotelu Drezdeńskiego.

MAGAZYNY: ul. Długa 72 (w budowie).

Nowy nasz oddział wykonywać będzie wszelkie czynności wchodzące, w zakres spedytorstwa, a oparty o najpoważniejszą poznańską instytucyę finansową „Bank Związku Spółek Zarobkowych“ będzie także w możności finansować transporty towarów na korzystnych warukach.

Zaznaczamy że prowadzić będziemy nasz oddział krakowski ściśle wedle zasad przewodnich naszej instytucyi na najbardziej solidnych podstawach.

Jako największe przedsiębiorstwo tego rodzaju na Ziemiach Zjednoczonej Polski które miano sobie tuszymy-zapewniamy najstaranniejszą obsługę, polecając się łask. względom szanownych interesentów.

C. HARTWIG, Tow. Akc.
Dom spedycyjno-handlowy w Poznaniu.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).